

Witajcie "Sówki" :-)

W tym tygodniu będziemy utrzymywać tradycje i zwyczaje związane z nadchodzącymi świętami.

Najszybciej i najłatwiej poznacie tradycje i zapamiętacie symbole Świąt Wielkanocnych, angażując się we wszystkie przygotowania, tak więc dużo pomagajcie rodzicom w tym czasie i uważnie obserwujcie co będzie działać wokół Was :-).

Tematyka zajęć do nauki zdalnej realizowana w dniach 29-30.03.2021r. , 01.04.2021r.

Temat tygodniowy: " Wielkanoc"

Temat "Gipsowe pisanki" na dzień 29.03.2021r.:

- Słuchanie piosenki Koszyczek dobrych życzeń (sł. i muz. Krystyna Gowik).

I. Siedzi biały cukrowy baranek w wielkanocnym koszyku, a z barankiem gromada pisanek – dużo śmiechu i krzyku. Dwie kielbaski pachnące są, sól i pieprz, by był pyszny smak. Dziwi się biały baranek: „O! Kto to wszystko będzie jadł?”

Ref.: Mama, tata, siostra, brat – każdy coś z koszyczka zjadł, a to taki jest koszyczek pełen dobrych życzeń. Gdy życzenia złożyć chcesz, coś z koszyczka szybko bierz! I życz szczęścia, pomyślności, a na święta dużo gości!

II. Dawno temu prababcia tak samo koszyk przygotowała. Był baranek i dużo pisanek, i kielbaska nie miała. Ja to dobrze już teraz wiem, że koszyczek przemienia świat, lecz babcia z dziadkiem dziwili się: kto to wszystko będzie jadł?

Ref.: Mama, tata...

III. Kiedyś ja przygotuję koszyczek, aby spełniał życzenia. Od pisanek kolory pożyczę, od baranka marzenia. I tak zawsze już będzie wciąż, że w koszyczku pyszności są, a mamy i babcie, i ciocie też z życzeniami dają go.

Ref.: Mama, tata...

Rozmowa na temat tekstu piosenki:

– Co znajduje się w koszyczku, o którym jest mowa w piosence?

– Co znaczą w piosence słowa „koszyczek dobrych życzeń”?

Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.

Jajko to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i w ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątka, które jest symbolem nowego życia.

Pisanki dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty. **Palemka** miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią. **Mazurki** przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem małe tureckie dywaniki.

Chrzan, a także **przyprawy** – pieprz i sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa. Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

Baranek z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciech wierni nie zapominali o

religijnym charakterze świąt. Kiedy gospodynie wypiekały **baby drożdżowe**, kuchnia musiała być zamknięta na klucz. Ktoś obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

Zajaczek obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami, którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci laskami i prezentami.

- Karta pracy, cz. 3, s. 72. Czytanie podanych wyrazów. Łączenie ich z odpowiednimi obrazkami. Rysowanie po prawej stronie karty takich samych pisanek, jakie są po lewej stronie karty.

Sluchanie opowiadania Agaty Widzowskiej **Gipsowe pisanek**.

- Rozmowa na temat pisanek.

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje. Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę. – Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada. – Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej. Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanek. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątnięciu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia. Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w lupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jajka miały kolor brązowy, a buraczane – różowy. – Takie pisanek nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki. – Wtedy będą drapanki – dodała babcia. – A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek. – Pomalować farbami plakatomymi – odpowiedział Olek. – A gdybyście nie mieli farb? – Hm, to nie wiemy... – Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub lupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka. 130 Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika. – A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek. – Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada. – A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis. – Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia. – Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek. – Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki. Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświecić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jajka, biała kiełbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia. – Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajaczek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka. – To nie zajaczek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o

zajęczku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa. – A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite. – Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada. – Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane. – A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek. – Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy. – Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek. – Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę. – Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanki na gipsie? – zaproponował Olek. I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie. – Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze. – O czym, dziadku? – Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką

• Rozmowa na temat opowiadania.

– Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?

– Co się stało dziadkowi? Dlaczego?

– Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?

– Czym babcia ozdobiła stół?

– Jakie rady dawał dziadek?

– Czy tata i mama wywiązali się z zadań? – Co według dziadka jest najważniejsze?

Temat "Liczenie pisanek" na dzień 30.03.2021r.:

Zajęcia 1.

Ćwiczenia z pisankami.

• Oglądanie różnych pisanek.

Wskazywanie takich samych.

Pisanki o różnych wzorach, w tym kilka par takich samych.

Dzieci oglądają pisanki.

Omawiają znajdujące się na nich wzory.

Wskazują pary takich samych pisanek.

Obrazki dwóch koszyków, obrazki pisanek: 6 zielonych, 4 czerwonych, 5 żółtych, 4 niebieskich. Na tablicy są przypięte sylwety dwóch koszyczków, a w nich obrazki pisanek.

• Wyjmowanie pisanek z koszyczków, przeliczanie ich.

– Ile pisanek jest w pierwszym koszyczku? (6 zielonych, 4 czerwone).

– Ile pisanek jest w drugim koszyczku? (5 żółtych, 4 niebieskie).

• Liczenie wszystkich pisanek w koszyczkach.

Liczenie za pomocą liczmanów. Pierwszy koszyczek Do 6 liczmanów dosuwamy 4 liczmany – razem 10

pisanek. Drugi koszyczek Do 5 liczmanów dosuwamy 4 liczmany – razem 9 pisanek. • Porównywanie

liczebności pisanek. Dzieci łączą w pary pisanki z pierwszego koszyczka z pisankami z drugiego koszyczka.

Wniosek: w pierwszym koszyczku jest o jedną pisanekę więcej niż w drugim (została bez pary).

Temat "Potrawy z jajek" na dzień 01.04.2021r.:

Zabawy badawcze – Wokół jajka.

• Zabawa badawcza – Poznajemy budowę jajka.

Jajka: kurze, przepiórcze, strusie, dwa takie same jajka – z tym, że jedno jest ugotowane, a drugie – surowe.

Dzieci oglądają jajka (jajka: kurze, przepiórcze, strusie lub ich obrazki), porównują ich wielkość i

kolorystykę, wypowiadają się na temat ich kształtu; podają przykłady zwierząt, które wykluwają się z jajek.

Rozbijanie przed dziećmi jajko, dzieci oglądają jego zawartość; nazywają poszczególne części składowe: skorupka, białko, żółtko. Zwrócenie uwagi na zarodek i wyjaśnienia dzieciom, że kurczątka wykluwają się z jajek, w których są zarodki. N. pokazuje dzieciom dwa jednakowe jajka. Prosi, aby się zastanowiły, po czym można poznać, że jedno z nich jest surowe, a drugie gotowane. Dzieci podają swoje propozycje. Następnie N. wprawia w ruch obrotowy oba jajka. Dzieci obserwują ich ruchy i określają, które z nich kręci się szybciej. Rozbijają jajko i sprawdzają, czy miały rację. Jajko surowe obraca się tylko przez chwilę, a potem się zatrzymuje. Powodem jest jego płynny środek, który porusza się wewnątrz skorupki w różne strony, co hamuje szybkie poruszanie się jajka

• Zabawa badawcza – Jajka i woda.

Jajka surowe, jajka ugotowane, szklane naczynia, sól, łyżka.

• *Dzieci badają zachowanie w wodzie jajka surowego i jajka ugotowanego – wkładają je kolejno do przezroczystego naczynia z wodą.*

Obserwują ich zachowanie.

• *Do wody w przezroczystym naczyniu wkładają surowe jajko i dosypują stopniowo sól (około 10–12 łyżek soli). Obserwują, co dzieje się z jajkiem*

Poznanie ciekawostek na temat pisanek.

Uważano, że pisanki mają magiczną moc, dlatego np. dotykano nimi grzbietów bydła, aby było zdrowe i płodne, toczono je wzdłuż zagonów oziminy, żeby zapewnić sobie dobry urodzaj. Były one darem, który miał zapewnić obdarowanej osobie wszelką pomyślność 142 (także w sprawach sercowych). Pełniły one rolę wykupu w obrzędach wielkanocnych, np.: dyngusa, chodzenia z barankiem lub kurkiem. Panna mogła dostać pisankę czekoladowo- -marcepanową z pierścionkiem zaręczynowym w środku. Ludzie bogaci obdarowywali się drogimi pisankami, ze złota, przyozdobionymi szlachetnymi kamieniami. Francuski jubiler P. C. Fabergé wykonał takie drogie pisanki na zamówienie cara Rosji. Pisanki służyły do zabawy zwanej taczanką. Turlało się po stole malowane jaja, zderzając je ze sobą. Wygrywała ta osoba, której pisanka się nie potłukła.